

Sygn. akt III KK 112/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie J. G.

skazanego z art. 197 § 4 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 23 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 listopada 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 19 kwietnia 2012 r.,

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego .**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L., J. G. został uznany winnym i skazany za trzy przestępstwa zakwalifikowane odpowiednio a) z art. 189 § 2 w zw. z art. 197 § 4 i art. 157 § 2 k.k., za które wymierzono karę 6 lat pozbawienia wolności, b) z art. 278 § 1 w zw. z art. 276 k.k., za który wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności oraz c) z art. 197 § 4 w zw. z art. 157 § 2 k.k., z orzeczeniem za nie kary 5 lat pozbawienia wolności i wymierzeniem, jako kary łącznej, 8 lat pozbawienia wolności, ze zwolnieniem go od kosztów sądowych. Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, wysuwając zarzuty obrazy art. 7 k.p.k., przez nietrafne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów, mimo że przyznał się on do pierwszego z nich, a dotyczącego tej samej pokrzywdzonej, a nadto art. 442 § 3

k.p.k. przez nieuwzględnienie zapatrywań prawnych Sądu Apelacyjnego wyrażonych przy uchylaniu pierwszego z wyroków wydanych w tej sprawie, podnosząc też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie działania ze szczególnym okrucieństwem oraz rażąco niewspółmierność orzeczonej kary przez nieprawidłowe zastosowanie dyrektyw z art. 53 k.k. i pominięcie okoliczności łagodzącej w postaci przyznania się oskarżonego do zarzucanego mu czynu. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając również oskarżonego od kosztów sądowych postępowania.

W kasacji wywiezionej od tego wyroku, obrońca skazanego podniósł obrazę art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., przez lakoniczne, nierzetelne i wyłącznie formalne odniesienie się Sądu odwoławczego do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej, a w konsekwencji również lakoniczne i nierzetelne odniesienie się do zarzutu dotyczącego niewspółmierności kary. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na tę skargę prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga ta jest rzeczywiście bezzasadna w oczywistym stopniu, dlatego Sąd Najwyższy oddalił ją z tego powodu na posiedzeniu o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Skarżący podnosi wprawdzie formalnie obrazę art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., mimo że - jako podmiot fachowy - powinien wiedzieć, że pierwszy z tych przepisów może być naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie odniesie się do któregoś z zarzutów postawionych w apelacji. W sprawie tej sytuacja taka nie miała miejsca, jako że Sąd Apelacyjny odniósł się kolejno do zarzutu obrazy art. 7 (k. 341-341v), naruszenia art. 442 § 3 k.p.k. (k. 341v-342v), błędu w ustaleniach faktycznych (k. 342v-344) oraz rażącej niewspółmierności kary (k. 344). O naruszeniu zatem art. 433 § 2 k.p.k. w tej sprawie nie może być zatem mowy, a postawiony zarzut ma charakter nierzetelny.

Nie jest też prawdą, aby w sprawie tej naruszono art. 457 § 3 k.p.k. przez jakoby lakoniczne i wyłącznie formalne odniesienie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i niewspółmierności kary. Sąd drugiej instancji bardzo

obszernie wypowiedział się odnośnie tego, dlaczego można w tej sprawie mówić o zaistnieniu znamienia szczególnego okrucieństwa, co kwestionowano w ramach błędu w ustaleniach faktycznych. Przywołując w tej materii zarówno wykazane okoliczności tej sprawy, jak i judykaty, z których wyraźnie wynika, że chodzi w tym zakresie o każde zachowanie sprawcy, który działa nie tylko celem doprowadzenia do zbliżenia płciowego, ale także zadanie bólu ofierze czy też poniżenia jej, jak to miało miejsce w tej sprawie. Obszerne wywody Sądu odwoławczego (k. 342v-344) w żadnej mierze nie mogą być uznane za lakoniczne w tej materii. Autor kasacji bezpodstawnie uważa, że szczególne okrucieństwo musi wymagać wywołania u pokrzywdzonej znacznych cierpień fizycznych i psychicznych i użycia niebezpiecznych przedmiotów, co nijak się ma do prawidłowego rozumienia tego pojęcia przyjmowanego w judykaturze. *Nota bene*, jak ustalono w tej sprawie, obie ofiary przestępstw zgwałcenia doznały odpowiednich obrażeń ciała, w tym jedna z nich wręcz w postaci pęknięcia pochwy. Nie można też mówić, aby w sposób nierzetelny odniesiono się do zarzutu rzekomej obrazy art. 53 k.k. przez pominięcie okoliczności łagodzącej w postaci przyznania się oskarżonego do zarzuconego mu czynu. Sąd odwoławczy podniósł wyraźnie, że samo przyznanie się nie mogło mieć wpływu na wymiar kary, skoro nie było ono szczere, pełne, i nie było przejawem ekspiacji oskarżonego (k. 344). Wymóg uwzględniania przyznania się oskarżonego przy wymiarze kary nie oznacza, że każde przyznanie się musi zawsze powodować złagodzenie kary, istotne jest tu bowiem, w jakim zakresie oskarżony przyznaje się, a także jak się to ma do okoliczności danego zdarzenia i innych okoliczności, które mają być uwzględniane przy wymiarze kary. Sądy obu instancji w tej sprawie nie pominęły samego faktu, że oskarżony przyznał się do obu zgwałceń, ale brały też pod uwagę charakter tych zachowań, okoliczności ich popełnienia, jak i formalne jedynie przeproszenie ofiar, które jak wynika z akt sprawy sprowadziło się jedynie do oświadczenia „Chciałbym przeprosić poszkodowane. To co się stało nie powinno się stać, ale się stało. To tyle chciałem powiedzieć.” (k. 642). Trudno doprawdy byłoby przyjąć, że tego rodzaju oświadczenie miałyby być przez Sądy uznane za szczególną okoliczność nakazującą w sposób zasadniczy obniżyć karę, jaką powinno się wymierzyć za przypisane oskarżonemu przestępstwo. Jak zaś wskazano na wstępie, oskarżonego za te czyny skazano odpowiednio na kary 6 i 5

lat pozbawienia wolności, z wymierzeniem kary łącznej 8 lat pozbawienia wolności, która uwzględniała także skazanie za przestępstwo z art. 278 k.k.

Powyższe wskazuje, że kasacja ta jest w oczywistym stopniu bezzasadna, jako że w realiach tej sprawy żadne z podnoszonych w niej uchybień w ogóle nie miało miejsca, a sam skarżący kontestuje jedynie sposób potraktowania zarzutów apelacyjnych. Oddalając ją z tego powodu, Sąd Najwyższy stosownie do art. 624 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k., zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, podobnie, i z tych samych przyczyn, jak czyniły to Sądy obu instancji. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydował o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak na wstępie.